

Ex oriente lux



POLOONIA

CHARKOWA



Nr 9 (119)
2012 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY
POLSKIEJ W CHARKOWIE

www.polonia.kharkov.ua

Wizyta Polskiego Prezydenta na Ukrainie



20 września 2012 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski przybył na Ukrainę. Głównym celem wizyty było spotkanie z władzami, a także z liderami opozycji, uroczyste otwarcie cmentarza w Bykowni oraz spotkanie z Polakami w Kijowie i Winnicy.

Cd. na str. 2

W numerze m. in.:

- Wizyta Polskiego Prezydenta na Ukrainie
- Komu bije dzwon
- Razem na europejskie stadiony kultury
- Słowacki znów na Ukrainie
- Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński
- Фестиваль «Konfrontacje Teatralne» в Харькове
- XX Światowe Forum Mediów Polonijnych
- Kuchnia polska: eskalopki cielęce z ziołami

Wizyta Polskiego Prezydenta na Ukrainie



Oficjalną część wizyty B. Komorowski rozpoczął składając wieniec przed Grobem Nieznanego Żołnierza i pomnikiem ofiar Wielkiego Głodu w Kijowie. Następnie przeprowadzone zostały dwustronne rozmowy z prezydentem Ukrainy W. Janukowyczem. Prezydent Polski spotkał się z ukraińskim premierem Mykołą Azarowem, przewodniczącym Rady Najwyższej Ukrainy Wołodymyrem Łytwynem oraz w polskiej ambasadzie z szerokim gronem liderów ukraińskiej opozycji.

Po spotkaniu Bronisław Komorowski powiedział polskim dziennikarzom, że w okresie kampanii wyborczej, która już się na Ukrainie rozpoczęła, trudno o jedno wspólne spotkanie całej opozycji. Jak zauważył, każda z sił politycznych chce bowiem zaznaczyć swoją odrębność.

Wyraził zadowolenie, że liderzy partii, z którymi rozmawiał, zgodnie prezentują postawę proeuropejską. - Ze strony tych środowisk politycznych padły jednoznaczne deklaracje o woli kontynuowania procesu zbliżania się do świata zachodniego, a nie wschodniego - poinformował prezydent. Powiedział też, że obie partie są zwolennikami działań na rzecz podpisania i ratyfikowania umów stowarzyszeniowych i dzielą pogląd, że droga do tego wiedzie m.in. poprzez

reformę w obszarze wymiaru sprawiedliwości. Prezydent dodał, że wynosi z tych rozmów "jak najlepsze wrażenia" także dlatego, że w ich trakcie padły ciepłe słowa pod adresem Polski jako kraju partnerskiego Ukrainy.

Następnego dnia, prezydenci Polski i Ukrainy uczestniczyli w uroczystości otwarcia i poświęcenia Polskiego Cmentarza Wojennego w Bykowni.

Prezydent Bronisław Komorowski podczas niedawnej inauguracji wystawy poświęconej cmentarzowi w Bykowni podkreślał, że otwarcie tej nekropolii będzie miało istotne znaczenie w kontynuowaniu polskiego wysiłku na rzecz utrwalenia polskiej pamięci o polskich ofiarach, ale także polskiej walki o upamiętnienie, zachęcenie do tego, aby pamiętano i w odpowiedni sposób uczczono inne ofiary zbrodniczego systemu komunistycznego. - Zbrodnia katyńska, jej upamiętnienie, ale i jej przezwyciężenie, stanowi fundament i Polski współczesnej, ale także i naszej woli budowania pojednania z narodami na Wschód od Polski. To jest bardzo ważne z punktu widzenia przyszłości całego naszego regionu - mówił prezydent.

W Ambasadzie RP w Kijowie Prezydent RP spotkał się z prezesami organizacji polskich na Ukrainie. „Chcę

serdecznie podziękować wszystkim rodakom, którzy trwają przy polskości, kulturze, języku; którzy starają się dobrze reprezentować Polskę także wobec społeczności ukraińskiej, którzy są strażnikami polskiej pamięci i ambasadorami polskości współczesnej” – zaznaczył prezydent. Prezydent odznaczył działaczy polonijnych:

- za wybitne zasługi w upowszechnianiu kultury polskiej, za działalność na rzecz ratowania polskiego dziedzictwa narodowego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej Ojca Benedykta Kroka (za renowację polskiej świątyni Matki Boski Berdyczowskiej);

- za wybitne zasługi w upowszechnianiu wiedzy o historii Polaków na Ukrainie, za działalność na rzecz upamiętniania miejsc pamięci narodowej Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej pośmiertnie: Eugeniusz Cydzik;

- za wybitne zasługi w upowszechnianiu i dokumentowaniu zbrodni katyńskiej: Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Amons;

- za wybitne zasługi w popularyzowaniu kultury i języka polskiego, za działalność polonijną oraz na rzecz rozwijania polsko-ukraińskiej współpracy: Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej Alfred Schreyer i Luliia Serkova. Srebrnym Krzyżem Zasługi Renata Tereszczenko;

- za zasługi w upamiętnianiu historii i męczeństwa polskich żołnierzy formacji granicznych w 1939 r.: Srebrnym Krzyżem Zasługi Anatol Sulik.

W Winnicy Pan Prezydent Bronisław Komorowski spotkał się m.in. z Polonią. „Chciałem Państwu podziękować za to, że pielęgnujecie polską mowę, kulturę, tradycję oraz za to, że jesteście dobrymi obywatelami swojego państwa”, – zwrócił się do Polaków Pan Prezydent, oraz zaznaczył, że teraz świat zbliża się do siebie, jak zbliżają się narody: polski i ukraiński. Na cześć Prezydenta odbył się koncert polskich i ukraińskich zespołów artystycznych.

Wiktoria LASKOWSKA-SZCZUR

Komu bije dzwon

20 września w Bykowni – podmiejskim lesie pod Kijowem – został uroczysto otwarty Polski Cmentarz Wojenny – Czwarty Cmentarz Katyński.

Bykownia to miejsce, gdzie potajemnie zwożono i zakopywano zwłoki ofiar masowych mordów czynionych na obywatelach Ukrainy różnych narodowości, w tym Polaków w czasach stalinowskich w okresie tzw. Wielkiego Terroru w latach 1937–1940. Liczbę zamordowanych, spoczywających tu w bezimiennych dołach śmierci, szacuje się na wiele tysięcy.

Dziś nekropolia upamiętnia los 3435 polskich obywateli - ofiar tzw. „zbrodni katyńskiej”, jak pisał Beria „zatwardziałych, nierokujących poprawy wrogów władzy sowieckiej”, zamordowanych przez NKWD w 1940 r. z rozkazu politbiura sowieckiej partii komunistycznej.

W uroczystościach wzięli udział prezydenci Polski i Ukrainy, krewni ofiar, przedstawiciele władz państwowych, duchowni różnych konfesji, polskie jednostki wojskowe, polscy harcerze oraz wielotysięczna publiczność z Ukrainy i Polski. Na uroczystość przyjechali przedstawiciele środowisk polskich z całej Ukrainy.

Ceremonia rozpoczęła się na wspólnej, polsko-ukraińskiej części cmentarza od złożenia pod znajdującymi się tam pomnikami wieńców przez prezydentów obu państw: Bronisława Komorowskiego i Wiktora Janukowycza. Obecni wysłuchali przemówienia obu prezydentów.

– Я переконаний – mówił Wiktor Janukowycz – що сьогоднішня скорбна подія ввійде в історію українсько-польських взаємин, як момент солідарності двох народів, що постраждали від сталінізму... Пам'ять про страшні часи терору і репресій, про мільйони жертв об'єднує наші народи, кличе їх бути на сторожі, щоб не допустити повторення. Водночас наша пам'ять зміцнює наше прагнення разом з усім цивілізованим світом побудувати майбутнє у якому найвищою суспільною цінністю є людина, її життя, її права і свободи...

Prezydent RP podziękował Rodzinom Katyńskim za przechowanie pamięci o ofiarach zbrodni komunistycznej. Podkreślił, że



pamięć o zbrodni katyńskiej legła u podstaw odrodzonej Rzeczypospolitej.

„My ludzie „Solidarności” wiedzieliśmy, że jednym ze znaków polskiej wolności musi być dotarcie do prawdy o zbrodniach oraz uczynienie w tych miejscach cmentarzy” - powiedział. Dodał, że cmentarz w Bykowni zaświadcza o determinacji Polaków w dążeniu do wolności. Bronisław Komorowski wyraził wdzięczność śp. Andrzejowi Przewoźnikowi oraz Andrzejowi Kunertowi z Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa za pracę nad budową cmentarzy katyńskich.

Zwrócił się również do Ukraińców: „Tu, w Bykowni, patrząc na braterskie, polskie i ukraińskie mogiły, uświadamiamy sobie najlepiej, jak komunistyczny totalitaryzm okrutnie doświadczył obydwa nasze narody. Tu najlepiej też rozumiemy, jak wielkim zobowiązaniem staje się strzeżenie tej bolesnej pamięci i przekazywanie jej następnym pokoleniom, tak by służyła za osnowę narodowej wspólnoty tak Polakom, jak i Ukraińcom” - podkreślił polski prezydent.

Po ceremonii otwarcia rozpoczęła się Msza św., której przewodniczył Prymas Polski abp Józef Kowalczyk zaś homilię wygłosił biskup polowy WP Józef Guzek. Powiedział on, m.in., że „wspólna modlitwa powinna zaowocować wiernością prawdzie, zdolnością do przebaczenia oraz otwarciem na każdy gest pojednania”.

Ścianę znajdującą się za ołtarzem oraz cmentarz poświęcił biskup polowy, natomiast dzwon pamięci – Prymas Polski abp Józef Kowalczyk. Psalm odśpiewał także duchowny wyznania mojżeszowego. Prezydent Komorowski jako pierwszy uruchomił cmentarny Dzwon Pamięci.

„Dziś, gdy otwieramy cmentarz w Bykowni, stajemy w tym tragicznym miejscu, wiemy, że za wierność Niepodległa Rzeczpospolita odplaca pamięcią wykutą w kamieniu”.





„Wybraliśmy biały granit, aby pokazać, że ich ofiara nie była daremną” – powiedział dr Andrzej Kunert, sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. „Zwracam się do tych 3435. Nie jesteście już anonimowi, macie swoje miejsce, swoje imiona, śpijcie w pokoju. Jako pracownicy Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, chcemy podkreślić: jesteśmy dumni, że mogliśmy wziąć w tym upamiętnieniu udział. My też zostawiamy tu nasze serca” – dodał wyraźnie wzruszony.

Odczytanie apelu pamięci, salwa honorowa oraz złożenie wieńców i zniczy na grobach zakończyło uroczystości w Bykowni.

Nekropolia w Kijowie – Bykowni jest czwartym cmentarzem katyńskim, po otwartych w 2000 roku cmentarzach w Katyniu, Miednoje i Charkowie. O wielowyznaniowym charakterze cmentarza przypominają symbole religii katolickiej, prawosławnej, żydowskiej oraz muzułmańskiej umieszczone u jego bramy. Przy wejściu, obok kolumn z wyrzeźbionymi orłami, znajduje się tablica z napisem: Tu spoczywają obywatele II RP zamordowani przez sowieckie NKWD na terenie Ukrainy w 1940 r.

Elementem centralnym cmentarza, podobnie jak innych nekropolii katyńskich, jest ściana ołtarzowa, z wyrytymi na niej nazwiskami ofiar oraz krzyżem.

Podobnie jak na cmentarzach w Katyniu i Miednoje, w Bykowni część polska cmentarza wchodzi w skład Państwowego Memoriału Ofiar Totalitaryzmu Sowieckiego, na którym spoczywają ofiary różnych narodowości, zamordowani podczas tzw. Wielkiego Terroru z lat 30. XX wieku.

Bykownia, staje największym memoriałem ofiar stalinizmu na Ukrainie. Oprócz Polaków zamordowanych w zbrodni katyńskiej, liczba spoczywających tam ludzi sowieckich, przedstawicieli innych narodowości, szacuje się na wiele tysięcy.

TROCHĘ HISTORII

Jak czytamy w świeżutkiej 2012 r. publikacji Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa „Polski Cmentarz Wojenny w Kijowie-Bykowni” (Andrzej K. Kunert, Adam Siwek, Zygmunt Walkowski), „o grobach w lesie w Bykowni jako pierwszy napisał niemiecki dziennikarz Piotr Kolmus, ale jego artykuł zamieszczony w gazecie „Berliner Borsen Zeitung” 29 września 1941 r. nie wywołał wówczas żadnego echa”.

W tejże publikacji ROPWiM cytowany jest historyk-krajoznawca ukraiński Oleh Bażan, który pisze, że w czasie okupacji Kijowa w gazecie OUN „Українське слово”, z 8 października pojawił się artykuł „Drogą mordów. Również w Kijowie przelewano niewinną krew”, w którym informowano o pochówkach ofiar terroru bolszewickiego w Bykowni i nawet „z nakazu władz okupacyjnych rozpoczęto prace mające na celu wybudowanie upamiętnienie, których nie zdołano ukończyć”.

Po wojnie władzom Ukrainy sowieckiej nie udało się ukryć cmentarzyska w Bykowni, jednak publicznie przekonywano wszystkich, że zostały tam pochowane ofiary terroru hitlerowskich okupantów. W latach 1971, 1987, 1989 odkryto szczątki 6821 ofiar. W maju 1988 roku odsłonięto pomnik informujący o obywatelach sowieckich „zakatowanych przez faszystowskich okupantów w latach 1941-1943”. Jednak w czasach „pierestrojki” zaczęto głośno mówić, że są to szczątki terroru stalinowskiego, zaś w czasach Ukrainy niepodległej cała ta historia wieloletnich badań i działań celem upamiętnienia ofiar zakończyła się przyjęciem postanowienia rządu o ustanowieniu w Bykowni Państwowego Rezerwatu Historyczno-Memorialnego „Mogiły Bykowni”.

Jak już powszechnie wiadomo w marcu 1940 politbiuro sowieckiej partii komunistycznej na czele ze Stalinem podjęło tajną decyzję o likwidacji fizycznej prawie 22000 polskich obywateli: jeńców wojennych i więźniów z więzień znajdujących się na wschodnich terytoriach Polski, okupowanych przez ZSRS w roku 1939. Dokonane zgodnie z tą decyzją wiosną 1940 r. masowe egzekucje Polaków weszły do historii jako „zbrodnia katyńska”, od nazwy lasu niedaleko Smoleńska, gdzie zostały odnalezione przez Niemców pierwsze szczątki jeńców polskich. Dochodzenia sądowno-administracyjne i historyczne, prace archeologiczno-ekshumacyjne przeprowadzone przez polskich i ukraińskich specjalistów pozwoliły ustalić, iż z tej liczby 22000 osób w Bykowni w 1940 r. stracono i pogrzebano 3435 polskich obywateli więzionych na Ukrainie, należących do tak zwanej listy ukraińskiej.

Borys DRAGIN
„Dziennik Kijowski”



Razem na europejskie stadiony kultury

W kuluarach spotkania z Prezydentem RP zdarzyła się okazja zadać kilka pytań Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego Polski Bogdanowi ZDROJEWSKIEMU.

– Czy poza odsłonięciem Pomnika Słowackiego Pańskiej wizycie do Kijowa przyświecały jeszcze jakieś cele?

– Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przeznaczyło 8 mln złotych na prace niezbędne dla stworzenia Memoriału w Bykowni, w tym i jego formy rzeźbiarskie. A zatem dziś mamy też swoiste święto zakończenia misji powierzonej naszemu Ministerstwu i Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Oczywiście bardzo ważnym dla mnie było to, że uczestniczył w tym przedsięwzięciu prezydent Bronisław Komorowski. Ale była też druga przyczyna mojej obecności – odsłonięcie pomnika Juliusza Słowackiego, w miejscu, które ostatecznie zostało uzgodnione z ukraińskimi władzami samorządowymi i szczebla państwowego. Odsłonięcie to zwieńczyło okres dwuletnich uzgodnień i wędrówek Juliusza po całym Kijowie. Z miejsca jestem usatysfakcjonowany, uważam, że sam pomnik uzyskał godne, prestiżowe miejsce i we właściwych proporcjach mieści się w przestrzeni miejskiej.

– **Może nie jest to tak istotne, ale czy zauważył Pan wiszący tuż nad pomnikiem kabel instalacji elektrycznej, który szpeci jego całościowy odbiór wizualny?**

– Zauważyłem go wcześniej - jeszcze, kiedy utknąłem (właśnie w tym miejscu) w korku, jadąc na mecz finałowy Włochy-Hiszpania. Wiem, że ma być przebrojony i jest szansa, żeby ten jedyny mankament zniknął.

– **Panie Ministrze, kiedyś w Kijo-**

wie bardzo hucznie obchodzono Dni Krakowa, była restauracja i kino „Kraków”. Kreszczatyk roił się gości z Polski... czy możliwe jest odnowienie tej pięknej tradycji współpracy miast partnerskich, teraz raczej już na szczeblu stolic?

– Mamy na świecie kryzys miast partnerskich (termin przyjęty w odniesieniu do przestrzeni Europy), jak i miast siostrzanych (Europa - Świat). Kryzys wynikający z faktu, że pomysł na miasta powstał wówczas, kiedy przysłowiowe żelazne kurtyny były bardzo mocne. Wtedy pojawiła się nie tylko moda, ale przede wszystkim, autentyczna potrzeba...

– **To był kanał...**

– Tak, to był de facto jedyny kanał dla kontaktów władz samorządowych różnych światów. Dziś mamy granice bardziej otwarte, większość możliwości przemieszczania się i w związku z tym trudniej namawiać samorządowców poszczególnych miast do tego, aby organizować tego typu przedsięwzięcia. Ale od razu powiem, że są dobre wyjątki. Tam, gdzie po obu stronach granic powstają silne środowiska starające się zbudować takie święto, gdzie inicjatywa idzie od dołu, od instytucji, od mieszkańców – tam władze samorządowe łatwo godzą się na skierowanie dodatkowych środków finansowych, aby takie przedsięwzięcie wyszło.

– **Może Pan to zilustrować przykładami?**

– Przypomnę, tylko, że moją inicjatywą był Europejski Stadion Kultury Polska-Ukraina w Rzeszowie



zrobiliśmy go rok przed Turniejem Euro-2012 i cieszył się dużym zainteresowaniem ze strony polskiej i ukraińskiej, ale, niestety tylko w Rzeszowie. Zabrakło zainteresowania we Lwowie, czy w Kijowie. Drugi Stadion Kultury, który odbył się już w tym roku cieszył się większym zainteresowaniem na Ukrainie i bardzo dużym zainteresowaniem w Rzeszowie a nawet już w Lublinie.

W przyszłym roku wiem, że w takich przedsięwzięciach polsko-ukraińskich, polsko-białoruskich, polskolitevskich będą brały udział wszystkie duże miasta po wschodniej stronie Polski, czyli i Rzeszów, i Lublin, i Białystok. Dobrze byłoby, żeby wzięły też udział, między innymi, takie miasta jak Lwów i Kijów. Jeżeli będzie zainteresowanie to oczywiście bardzo szybko dojdziemy także do takich przedsięwzięć, o jakich pan wspominał.

– **Dziękuję za inicjatywę i cierpliwość.**

**Rozmawiał
Stanisław PANTELUK
„Dziennik Kijowski”**

Słowacki znów na Ukrainie



Juliusz Słowacki na wieki wpisał się do historii literatury i dziś należy do całego świata. Aczkolwiek ten wielki polski poeta jest ściśle związany z Ukrainą, z wyzwoleniczymi zmaganiem naszych dwóch narodów, czego symbolem stało się odsłonięcie Jego pomnika w Kijowie.

Ceremonia oficjalnego otwarcia pomnika wieszca w Kijowie odbyła się 20 września, w ramach wizyty prezydenta Polski Bronisława Komorowskiego. Odsłonięcia monumentu dokonali minister kultury i dziedzictwa narodowego Polski Bogdan Zdrojewski i minister kultury Ukrainy Mychajło Kuliński.

Wydarzenie to bardzo ucieszyło społeczność twórczą, a zwłaszcza Polaków, mieszkających w stolicy, znających całą ciernistą drogę idei upamiętnienia Juliusza Słowackiego w Kijowie. A zaczęło się wszystko jeszcze w roku 2002, gdy z inicjatywy strony ukraińskiej, w tym osobiście Dmytra Pawłyczki (ówczesnego ambasadora Ukrainy w Polsce) w Warszawie odsłonięto pomnik Tarasa Szewczenki.

„Tu, w Kijowie, po ustaleniach, że Szewczenko będzie miał miejsce w Warszawie, zaczęliśmy szukać odpowiedniego miejsca dla Słowackiego” – przypomniał B. Zdrojewski.

Wykonana przez polskiego rzeźbiarza Stanisława Radwańskiego figura wieszca dotarła do Kijowa w sierpniu 2009 roku. Planowano, że pomnik zostanie odsłonięty 4 września

2009 r., w 200. rocznicę urodzin poety (w roku, który zgodnie z decyzją Sejmu ogłoszono rokiem Słowackiego).

Początkowo pomnik miał stanąć na skwerze przy ulicy Kościelnej obok rzymskokatolickiego kościoła św. Aleksandra, lecz zaszkodziła temu akcja protestacyjna mieszkańców pobliskich kamienic, którzy, zastrzegając, że nie są przeciwni polskiemu poecie, motywowali swoje oburzenie tym, że nikt nie konsultował z nimi planów usytuowania jego pomnika.

Po dwóch latach poszukiwań zaproponowano wreszcie ostateczne miejsce jego ustawienia obok kościoła św. Mikołaja przy ulicy Wielkiej Wasylkowskiej. Rozporządzenie w tej sprawie podpisał szef miejskiej administracji państwowej Ołeksandr Popow.

Podczas odsłonięcia pomnika, nawiązując do tematu, minister kultury i dziedzictwa narodowego Polski Bogdan Zdrojewski zaznaczył: „Bardzo się cieszę z tej uroczystości, bo Juliusz Słowacki, niestety nie miał w przeciwieństwie do Fryderyka Chopina, czy Adama Mickiewicza szczęścia do pomników. I tu, w Kijowie, przez pewien czas wędrował, aby znaleźć to ładne, prestiżowe miejsce. Chcę za to serdecznie wszystkim podziękować. Pomnik partnera, idei, która zrodziła się wcześniej - przedstawiciela kultury Ukrainy stoi w Warszawie. Dziś dopełniamy ten ważny element idei połączenia Ukrainy i Polski wspólnymi pomnikami. Chcę również podziękować profesorowi Radwańskiemu, autorowi rzeźby, który przekonał nas, że jest znakomitym artystą i znalazł właściwe proporcje i estetyczną formę upamiętnienia postaci Juliusza Słowackiego”.

Ze swojej strony minister kultury Ukrainy Mychajło Kuliński m.in. podkreślił: „Juliusz Słowacki, jak i wszyscy ludzie wielkiej duszy, znacznie wyprzedził swój czas. Jego niegasnące słowo poetyckie udowadnia, zarówno Polakom, jak i Ukraińcom, że należymy do wielkiej europejskiej rodziny. W tym właśnie nurcie, między Polską i Ukrainą zawarte było porozumienie o uwiecznieniu tych dwóch geniuszy naszych narodów. Pozdrawiam zatem wszystkich uczestniczących w tym wyjątkowym wydarzeniu i życzę, żeby między narodami Polski i Ukrainy wartko rozwijały się kontakty w dziedzinie kultury, jak i obopólne przyjacielskie, dobrosąsiedzkie stosunki”.

Na zakończenie ceremonii zabrzmiał wzruszający „Hymn o zachodzie słońca na morzu” (inc. „Smutno mi, Boże!”) autorstwa wielkiego polskiego romantyka w oryginale i w ukraińskim przekładzie Dmytra Pawłyczki.

(...)

Żem często dumał nad mogiłą ludzi,
Żem prawie nie znał rodzinnego domu,
Żem był jak pielgrzym, co się w drodze trudzi
Przy blaskach gromu

(...)

Andżelika PŁAKSINA



Juliusz Słowacki: życie i twórczość

Juliusz Słowacki herbu Leliwa (ur. 4 września 1809 w Krzemieńcu, zm. 3 kwietnia 1849 w Paryżu) – jeden z najwybitniejszych poetów polskich doby romantyzmu, dramaturg i epistolograf. Obok Mickiewicza i Krasińskiego określany jako jeden z Wieszczów Narodowych. Twórca filozofii genezyjskiej (pneumatycznej), epizodycznie związany także z mesjanizmem polskim, był też mistykiem. Obok Mickiewicza uznawany powszechnie za największego przedstawiciela polskiego romantyzmu.

Utwory Słowackiego, zgodnie z duchem epoki i ówczesną sytuacją narodu polskiego, podejmowały istotne problemy związane z walką narodowowyzwoleńczą, z przeszłością narodu i przyczynami niewoli, ale także poruszały uniwersalne tematy egzystencjalne. Jego twórczość wyróżniała się mistycyzmem, wspaniałym bogactwem wyobraźni, poetyckich przenośni i języka. Jako liryk zasłynął pieśniami odwołującymi się do Orientu, źródeł ludowych i słowiańszczyzny. Był poetą nastrojów, mistrzem operowania słowem. Obok Cypriana Kamila Norwida i Tadeusza Micińskiego uważany za największego z mistyków polskiej poezji. Miał zresztą (i opisał je w Raptularzu) doświadczenia mistyczne.

LATA MŁODOŚCI

Kamień upamiętniający Juliusza Słowackiego na ul. Elektoralnej w Warszawie, w miejscu gdzie stała kamienica w której w latach 1829-1831 mieszkał poeta. Urodził się w Krzemieńcu w południowo-wschodniej części dawnej Rzeczypospolitej. Jego ojciec, Euzebiusz, był profesorem literatury w Liceum Krzemienieckim i Uniwersytecie Wileńskim. Matka Słowackiego, Salomea z Januszewskich, osoba o dużej kulturze literackiej i osobistej, po śmierci męża zajmowała się wychowywaniem syna. W domu państwa Słowackich panowała atmosfera uwielbienia twórczości klasycystów, co miało decydujący wpływ na późniejsze przemiany światopoglądowe twórcy Króla-Ducha. W 1818, dzięki licznym znajomościom wśród wysoko postawionych elit, Salomea wyszła za mąż po raz drugi, za lekarza Augusta Bécu. Matka przyszłego poety prowadziła coś na kształt salonu literackiego, dzięki czemu Juliusz miał w dzieciństwie i wczesnej młodości szeroki kontakt z ówczesną elitą intelektualną, zwłaszcza z kręgiem Uniwersytetu Wileńskiego. Tym sposobem poznał m.in. Adama Mickiewicza przed jego deportacją z Litwy i Ludwikę Śniadecką – pierwszą, nieodwzajemnioną miłość. Po studiach prawniczych (w latach 1825–1828) w Wilnie wyjechał do Krzemieńca, gdzie kilka miesięcy przebywał z matką.

W połowie lutego 1829 wyjechał z Krzemieńca do Warszawy. 30 marca

objął posadę aplikanta w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Na początku 1830 w roczniku Melitele zadebiutował bezimiennie powieścią poetycką Hugo. Po wybuchu powstania listopadowego poeta, niezdolny do służby z bronią w ręku, 9 stycznia 1831 podjął pracę w powstańczym Biurze Dyplomatycznym księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. 8 marca opuścił Warszawę i przez Wrocław udał się do Drezna. Wieczorem 25 lipca, w ramach misji dyplomatycznej zleconej przez powstańczy Rząd Narodowy, wyruszył z pilnymi listami do polskich przedstawicieli w Paryżu i Londynie. Jadąc przez

Lipsk, Weimar, Eisenach, Fuldę, Frankfurt, Moguncję, Metz i Verdun, 31 lipca w południe dotarł do Paryża. Następnego dnia specjalnie wynajętym statkiem z Calais przepłynął do Dover i dotarł do Londynu.

EMIGRACJA

Pobyt w Londynie, który zachwyił Słowackiego, przeciągnął się do września. Przez wzburzone wody Cieśniny Kaletańskiej poeta wrócił na kontynent z zamiarem pozostania przez jakiś czas na emigracji we Francji. Pod koniec 1832 roku Słowacki podjął decyzję o wyjeździe do Szwajcarii.



Salomea Słowacka, matka poety



Euzebiusz Słowacki, ojciec poety

Było to spowodowane faktem, że poeta czuł się zawiedziony Paryżem, który oceniał znacznie gorzej od Londynu, zniechęcony stosunkami wśród polskiej emigracji, a także z powodu publikacji "III części Dziadów", w której August Bécu (ojczym Słowackiego) symbolizowany przez Doktora został przedstawiony w bardzo negatywnym świetle. 30 grudnia 1832 r. opuścił stolicę Francji i osiadł nad Jeziorem Genewskim, w Pâquis na przedmieściu Genewy. Czas poświęcał na pisanie, długie pobyty w bibliotekach, wycieczki łodzią po jeziorze i liczne spotkania towarzyskie. W tym czasie wydał trzeci tom Poezji (1833).

Na początku sierpnia 1834 r. wraz z polską rodziną Wodzińskich wyruszył na długą wyprawę w Alpy. Statkiem przez Jezioro Genewskie dotarli do Villeneuve, skąd wyruszyli w górę doliny Rodanu. Na mułach pokonali góry osiągając Spiez, po czym statkiem przez jeziora Thun i Brienz doплыли do słynnej kaskady Giessbach. Stąd ponownie przez góry, przez Grindelwald i masyw Gotharda ze sławnym Teufelsbrücke nad rzeką Reuss osiągnęli Jezioro Czterech Kantonów z kapliczką Wilhelma Tella. Powrót nastąpił drogą kołową przez Lucernę i Berno do Genewy. Wycieczka ta zaowocowała wieloma pięknymi wierszami, stanowiąc także tło dla najpiękniejszego poematu miłosnego pt. W Szwajcarii.

W lutym 1836 r. Słowacki opuścił Szwajcarię. Z Genewy dotarł do Marsylii, stamtąd parowcem przez morze do Livorno, skąd dyliżansem przez Civitavecchia do Rzymu. Tam nawiązał przyjaźń z Zygmuntem Krasińskim, który stał się pierwszym wnikliwym krytykiem twórczości Słowackiego. Trzy miesiące później wyjechał do Neapolu, a stamtąd do Sorrento. Od sierpnia 1836 do czerwca 1837 podróżował po Grecji, Egipcie, Palestynie i Syrii. W końcu osiadł na stałe w Paryżu. Kiedy w czerwcu 1842 w Nanterre pod Paryżem powstało Koło Sprawy Bożej założone przez Andrzeja Towiańskiego, przystąpił do niego również Słowacki. Dzięki temu, że działał tu również Mickiewicz, poeci spotykali się wielokrotnie. Niezgoda na zasady panujące wśród towiańczyków (zakaz pisanie, wzajemna spowiedź, uległość wobec Rosji) spowodowała odejście Słowackiego z Koła w listopadzie 1843. W 1848, mimo że był poważnie chory, wyru-

szł do Wielkopolski, by wziąć udział w powstaniu, jednak zamierzeń swych nie zrealizował. Wtedy też ostatni raz spotkał się z matką we Wrocławiu.

Nigdy się nie ożenił. Był typowym rentierem. Przysyłane przez matkę pieniądze umiejętnie pomnażał, inwestując je na paryskiej giełdzie, m.in. w akcje kolei lyońskiej. Pozwoliło mu to zyskać pewną niezależność finansową. Umożliwiło to też Słowackiemu nie tylko wydawanie własnej twórczości, ale przede wszystkim poświęcenie się tej twórczości.

POGRZEB

Juliusz Słowacki został pochowany na paryskim Cmentarzu Montmartre. Idea sprowadzenia prochów poety do kraju zrodziła się w pierwszych latach XX wieku. Postanowiono przenieść je do Krakowa i złożyć w podziemiach katedry wawelskiej w setną rocznicę urodzin wieszczka, przypadającą w 1909 roku. Stosowny komitet obywatelski zebrał odpowiednie fundusze, a pod koniec marca 1909 roku nadeszła z Francji zgoda na ekshumację i przewiezienie zwłok. Jednakże kardynał Jan Puzyna, biskup krakowski, stanowczo nie wyraził zgody na pochowanie ciała Juliusza Słowackiego na Wawelu. Mimo nacisków opinii publicznej, swojego zdania nie zmienił. Doprowadziło to do rezygnacji po kilku miesiącach z planów ponownego pochówku. 14 czerwca 1927 ekshumowano szczątki Słowackiego, które następnie na polecenie marszałka Józefa

Piłsudskiego zostały przewiezione do Polski. Jego trumna płynęła w górę Wisły z Gdańska do Warszawy na pokładzie statku Mickiewicz, który zatrzymywał się w licznych portach rzecznych (Grudziądz, Toruń, Włocławek, Płock, Modlin), gdzie miejscowa ludność składała hołd prochom wieszczka. 26 czerwca statek przybił do przystani w Warszawie, skąd orszak pogrzebowy przeszedł ulicami stolicy do katedry świętego Jana. Nazajutrz przewieziono trumnę Słowackiego na Dworzec Główny. Stąd wyruszył pociąg wiozący ją do Krakowa. 28 czerwca na dziedzińcu zamku na Wawelu odbyła się uroczysta ceremonia pogrzebowa. Na jej zakończenie Józef Piłsudski wypowiedział wielokrotnie cytowane słowa: W imieniu Rządu Rzeczypospolitej polecam Panom odnieść trumnę Juliusza Słowackiego do krypty królewskiej, bo królom był równy. Jego prochy zostały złożone obok Adama Mickiewicza w Krypcie Wieszczów Narodowych w Katedrze na Wawelu. Był ulubionym poetą Józefa Piłsudskiego.

TWÓRCZOŚĆ SŁOWACKIEGO

Mimo iż Słowacki żył zaledwie 40 lat, jego twórczość literacka była obfita i różnorodna; poeta pozostawił po sobie 13 dramatów, blisko 20 poematów, setki wierszy, listów oraz jedną powieść. Stworzył również spójny system filozoficzny, który nazwał filozofią genezyjską. Jako że spuścizna literacka Słowackiego była bogata tematycznie, jego twórczość podzielić można na cztery okresy.

Na przemiany filozoficzno-estetyczne twórczości Słowackiego decydujący wpływ miało uwielbienie literatury klasycystów, jakie panowało w domu poety. Władysław Szturc uważał, że Słowacki zaczął tworzyć jako pseudoklasyk, a patronowali mu nie romantycy tacy jak Lord Byron czy Percy Shelley, ale Wolter.

Twórczość Słowackiego z tego najwcześniejszego okresu opierała się na oświeceniowym deizmie, religijnym sceptycyzmie i cynizmie. Głównym tematem jego ówczesnych dzieł (m.in. Marii Stuart) były wojny religijne, które uważał za maskę fanatyzmu i pretekst do wojny o władzę. W centrum tych dzieł tkwiła fascynacja złem, która z czasem (kiedy przyjęła cechy fatalistyczne) zadecydowała o zwrocie Słowackiego w stronę romantyzmu.



Grób Słowackiego na paryskim cmentarzu Montmartre

Poezja Juliusza Słowackiego

POLSKA! POLSKA! O! KRÓLOWA...

Polska! Polska! o! królowa,
Polska! Polska Bogdanowa,
Za nią lecą wszystkie dusze
I żupany i kontusze.
Polska! Polska! o wesoła,
Gdy w objęciach archanioła
W gwiazdę błyska, w kwiat rozkwita,
O! zbawiona - choć zabita.
Choć zabita męczennica,
Sławianszczyzny to siostrzyca,
A wolności to stolica,
A dla wiary ołtarz złoty.

Wieje ku niej hymn tęsknoty,
Weseli się ród wybrany;
Apostoły, świata pany,
Uwielbieni w całym mirze,
Niosą kwiaty, niosą krzyże,
Polszczy! Polszczy na zbawienie...

Głupie mędrców pokolenie
O! coś szmerze, coś doradza....
Na ołtarzu ciernie sadza
I zamyka pańskie progi -
Płacze, płacze! lud ubogi,
Płacze! płacze! powątpiewa -
Owoc gorzki! z tego drzewa!
Owoc gorzki pełny pleśni,
Lud omdlewa – czeka pieśni!

Wyszła, wyszła ziem nadzieja,
Złote dźwięki... epopeja!
Lud się krzepi i weseli;
Cherubiny i anieli



Zaśpiewali... z ranną rosą
Wzięli kwiaty, w niebo niosą,
W niebo niosą hymn pamięci
Cherubiny - dusze - święci....
I hymn leci i hymn wieje,
Słyszę, słyszę epopeję...

A na świecie, coraz gorzej,
Świat okwita - mędrzy chorzy,
Chorzy! chorzy! o! mordercę,
A chóru j aż o! na serce,
Nie słuchają... schorowani.
A hymn wieje od otchłani,
Wieje, dzwoni... a zabawka,
A cackoż to - a przegrawka
Złota, cudna, niesłuchana -
Wypieszczona pieśń Bohdana...

A na świecie coraz gorzej,
Kto wie, może się ukorzy...
Ale gdzie tam!.. mędrzy chorzy,
A na dumęż oj! chorują –

Epopeja... a nie słyszą,
Epopeja, a nie czują,
A śpiewają wciąż - a piszą....

Świat okwita - mędrca słowo
Bezechowe - rusza głową,
A wciąż śpiewa - a wciąż pisze.
Światy w kwiaty... pieśni słyszę,
A od stepów lecą z rosą,
Ludziom dobrym pokój niosą,
A złym ludziom utrapienie.
Epopeja - blaski - cienie,
Cherubinów Hymn ograny,
Wypieszczony - wyśpiewany,
Ale mądry! ale wielki!
Hymn do Panny Zbawicielki...

Ciągła, ciągła epopeja,
A cudowna, tajemnicza,
A nieznana - a dziewicza,
A dźwiękami świat okleja,
A słowami dźwięczy wiecznie,
O! niebiańsko - o! słonecznie!..
A tak błyszczy jak kometa...

Święty! święty to poeta,
Epopeja, śpiewa, dzwoni....
A do nieba oj wciąż goni,
W cherubinów patrzy lice,
Światy, słońca, błyskawice
Ciągłe nad nim się promienia,
Ciągłe dzwonią - słowa żenią....
Światy w kwiaty - światów dzieje
Układają w epopeję.

STOKRÓTKI

Miło po listku rwać niepełną stokroć
I rozkochanych słów różaniec cedzić,
Miło przy ludziach było raz powiedzieć,
Że się kochamy, i mówić po stokroć.

Miło zabłądzić pod lipowe cienie
Z kwiatkami w ręku - i patrząc ukradkiem,
Wzajemnie mówić obrywanym kwiatkiem:
Kochasz!... i pani kochasz mnie szalenie...

Gdy nas różowa poróżniała sprzeczką,
A zgody ciągłe zabraniały świadki,

Pamiętasz, luba, jak te białe kwiatki,
Jeden mówił: nie - a drugi: troszeczką.

Dzisiaj samotny - dzisiaj bez nadziei
Błądząc po skałach... wszystkie moje smutki
Zbiegły się razem do białej stokrotki,
Co była siostrą stokrotek w alei.

Rwałem ją... listki leciały w błękitcie
Aż na jezioro, ze skały, gdzie siedział,
I wiesz, co listek ostatni powiedział?
Luba, że jeszcze kochasz mnie nad życie.

Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński



Już dwunasty raz w Charkowie odbywa się Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński. Wzięło w nim udział 66 osób. Rajd rozpoczął się 4 września na placu Piłsudskiego w Warszawie i będzie trwał do 22 września. Wśród licznej grupy panów można było dostrzec także Panie: Magdaleny – 29 lat czy Agatę – 52 lata. Najmłodszymi uczestnikami rajdu byli osiemnastoletni małżonkowie pochodzący z Litwy, natomiast najstarszy uczestnik to 68-latek startujący już po raz dwunasty, który jest kierownikiem tegorocznego rajdu.

14 września o godzinie 14. jak co roku polonijna młodzież tłumnie pojawiła się na placu Niepodległości w Charkowie, żeby osobiście spotkać się z motocyklistami. Spotkanie zaszczylił swoją obecnością generalny konsul RP w Charkowie Pan Jan Granat. To był duży zaszczyt poznać wszystkich uczestników rajdu. Chętnie opowiedzieli nam oni, czym jest Rajd Katyński oraz jaki jest jego przekaz.

Moimi pomocnikami w tamtym dniu byli: Pani Magdalena oraz Panowie Krzysztof i Jacek. Trasa rajdu przebiegała przez Polskę, Białoruś, Rosję, Ukrainę. W następnym roku trasa rajdu przebiegać będzie w odwrotnym kierunku – za-

cznie się od Ukrainy, będzie wiodła przez Rosję, Białoruś i zakończy się w Polsce. Celem wyprawy jest złożenie hołdu ofiarom zbrodni katyńskiej – dotarcie do miejsc męczeństwa Polaków. Co roku trasa może ulegać zmianie, ale nigdy nie zapominamy o Charkowie i Smoleńsku, gdzie leżą oficerowie Wojska Polskiego oraz polska inteligencja – mówią uczestnicy.

Zauważyłam, że na każdym motocyklu umieszczone są dwie flagi: jedna jest polska, a druga – ukraińska. Kierowca, z którym jechałam w samochodzie, powiedział mi, że uczestnicy rajdu nie zmieniają polskich flag – są z nimi od początku aż do końca podróży, zmieniane są tylko flagi krajów, przez które się przejeżdża. Tegoroczny rajd trwał 23 dni.

Wcześniej wspomniana uczestniczka rajdu – Pani Magdalena, jeżdżąca motocyklem przeszło 2 lata, a w rajdzie uczestnicząca po raz pierwszy, na zadane przeze mnie pytanie czy boi się jeździć motocyklem odpowiedziała z uśmiechem na ustach, że czuje się po prostu świetnie podczas jazdy motocyklem, a „adrenalinę wtedy mam na maksa”.

Wszyscy z grupy Pani Magdaleny, jak również inni uczestnicy, zachwalali ukraińskie drogi, gdyż te, w porównaniu do rosyjskich, sprawiały im mniej kłopotów i więcej przyjemności z jazdy, którą właśnie odbyli, wracając z Moskwy.

Wśród męskiej części uczestników rajdu można było usłyszeć opinie o nieprzeciętnej urodzie Ukrainek... Każdy zainteresowany Charkowianin miał możliwość posiedzieć na motorze, zrobić zdjęcie, porozmawiać z uczestnikami tegorocznego rajdu, a niektórzy z nich nawet przejechać się motocyklem, jak np. Julka Gorskowa, odważna dziewczyna, która wsiadła na motocykl i przejechała się w taki sposób, jakby była jednym z prawdziwych uczestników Międzynarodowego Rajdu Katyńskiego goszczącego w Charkowie!!!





Po zakończeniu uroczystości na placu grupa motocyklistów pojechała na obiad do konsulatu RP w Charkowie, na który zaprosił ich konsul Pan J.Granat. Tam goście mogli zjeść, odpocząć po podróży i porozmawiać po polsku. Po gościnie u konsula udali się do pamiątkowej tablicy poświęconej Polakom, którzy zostali pomordowani przez NKWD w 1940 roku. To miejsce jest szczególnie ważne nie tylko dla Polaków, ale także dla Ukraińców, jest ono bowiem ważnym świadectwem przeszłości.

Pan konsul poinformował uczestników, że za rok zorganizuje tak obchody, aby każdy mógł wejść do budynku, gdzie jest tablica pamiątkowa oraz zgromadzone tam dokumenty i zdjęcia. Przy okazji podziękował Państwu Ukraińskiemu, które jako pierwsze spośród innych krajów umożliwiło dostęp do archiwów katyńskich. O godzinie 18. wieczorem wyruszyliśmy z uczestnikami rajdu, przedstawicielami konsulatu RP w Charkowie, młodzieżą polonijną Charkowa, jak również z przedstawicielem władz miasta na cmentarz, gdzie został zapalony symbolicznie ogień ku

pamięci pomordowanych, złożony wieniec kwiatów na miejscu ich spoczynku.

Po uroczystościach odbyła msza święta, którą odprawili charkowscy księża. Modlono się na niej za dusze zmarłych.

Każdy Polak zdaje sobie sprawę, że ten rajd motocyklowy jest szczególny. Trudno to wyrazić jednym słowem... To trzeba poczuć sercem, a tym „symbolicznym sercem” z pewnością można nazwać Rajd Katyński. Pamięć ofiar poległych i zamordowanych w różnych krajach została uczczona już po raz dwunasty. W taki właśnie sposób uczestnicy rajdu mogą, najlepiej jak potrafią, oddać hołd polskim oficerom.

Przez te pół dnia, które spędziłam z motocyklistami, poznałam nowych znajomych, którym trzeba powiedzieć: dziękujemy za pamięć i do zobaczenia za rok na trzynastym rajdzie katyńskim.

Anastazja NESTERENKO
Foto Ireny KARAŚ

To już dwunasta podróż motocyklistów na Kresy Rzeczypospolitej, aby uczcić pamięć bohaterów pomordowanych na Wschodzie, spotkać się z żyjącymi tam Polakami oraz wieźć dary.

Trasa tegorocznego Rajdu obejmie: Litwę, Białoruś, Rosję, Ukrainę i Polskę, a wśród odwiedzanych miejsc znajdują się m.in.: Warszawa – Hajnówka – Giby – Kowno – Kiejdany – Mejszagoła – Glinciszki – Piskliszki – Zułów – Powiewiórka – Podbrodzie – Ponary – Rossa – Wilno – Oszmiana – Lida – Krupa (Krupovo) – Surkonty – Roś – Wołkowysk – Słonim – Baranowicze – Za-

osie – Świtez – Nowogródek – Naliboki – Wołożyn – Bogdanowo – Mińsk (Kuropaty) – Chatyń – Mochylew – Lenino – Katyń – Smoleńsk (teren lotniska Siewiernyj) – Kłuszyn – Miednoje – Moskwa – Kursk – Charków (Piatichatki) – Kijów (Bykownia) – Koziatyń – Chmielnik – Lattyczów – Brahiłów – Winnica – Bar – Kamieniec Podolski – Chocim – Jazłowiec – Dytiatyń – Huta Pieniacka – Zadwórze – Lwów – Żółkiew – Krzesimów – Warszawa.

„Każda z miejscowości, przez które jedziemy, to kawałek polskiej historii. Wszędzie spotkania z Polakami, z dziećmi w sierocińcach, z

mieszkańcami i władzami miast. W Winnicy już po raz trzeci rozegramy mecz piłki nożnej z reprezentacją władz miasta. Odwiedzimy Polskie Termopile w Dytiatyniu i Zadwórze. W Podbrodziu, Bogdanowie, Katyniu, Miednoje czekają nas spotkania z dziećmi w sierocińcach. W Moskwie złożymy wieniec na symbolicznej mogile gen. Leopolda Okulickiego i Stanisława Jasiukowicza na Cmentarzu Dońskim. Złożymy wieńce przyjacielom Polski: Włodzimierzowi Wysockiemu i Bułatowi Okudźawie”, – powiedział Wiktor Węgrzyn, komandor Rajdów Katyńskich, ich pomysłodawca i organizator.

Поляки діляться з харків'янами досвідом роботи ОСББ

Навчальний семінар «Організація роботи керуючих компаній та сервісів для ОСББ: польський і український досвід» відбувся 4-7 вересня в Харкові.

У рамках семінару провідні українські фахівці з Одеси, Львова, Донецька, Харкова презентували напрацювання в наданні послуг з управління будинками, організації роботи керівників і роботи керуючих компаній згідно із сучасними реаліями українського законодавства. Польські фахівці – очільники керуючих компаній із Кракова і Варшави протягом семінару презентували свій досвід в організації відповідних послуг.

«Ми говорили про конкретні досягнення у цій сфері, яка розвивається в Польщі понад 20 років. Ми розповіли про наші закони, пов'язані з нерухомістю, управлінням будинками і будівлями, про те, як треба розвивати місто, щоб усі площини його розвитку було врівноважено. Ми були вже в менших містах – Полтаві, Житомирі, і хочемо, щоб серія семінарів закінчилася в такому великому місті, як Харків», – повідомив керівник об'єднань співвласників у Кракові Яцек Колібський.

Як повідомив начальник відділу ОСББ та кооперативних будинків Департаменту житлового господарства Олександр Біляцький, у Харкові на сьогодні понад 300 ОСББ, до кінця цього року планується створення ще близько 40 об'єднань.

«У Європі люди більше відчувають себе господарями в багатоквартирних будинках, ніж у нас. В Україні люди бояться залишитися сам на сам зі своїми пробле-



мами, до того ж існує певний інформаційний вакуум у темі створення та роботи ОСББ. У Харкові ми проводимо в академії міського господарства курси підвищення кваліфікації для тих, хто займається ОСББ. З 2007 року за програмою підтримки ОСББ та кооперативних організацій місто виділило понад 30 млн грн», – повідомив Олександр Біляцький.

Серед учасників семінару також відбувся конкурс на безкоштовний навчальний візит до Польщі для знайомства з польським досвідом управління будівлями і роботою компаній.

Довідка:

Семінар проходив у рамках проекту «Польський та український досвід керуючих компаній і сервісів для ОСББ» Фонду польсько-української співпраці «ПАУСІ» за фінансової підтримки МЗС Польщі у партнерстві з асоціацією ОСББ та ЖБК Харківської області – фондом «Сприяння».



Фестиваль «Konfrontacje Teatralne» в Харькове

С 14 по 17 сентября в Харькове впервые прошел польский театральный фестиваль «Konfrontacje Teatralne».

«Konfrontacje Teatralne» — один из наиболее интересных театральных фестивалей Польши. В течение 17 лет он собирает новаторские постановки и достаточно полно представляет текущее состояние европейского театрального процесса.

Суть фестиваля — в поиске альтернативы. Его цель — найти тот театральный язык, который бы позволил максимально точно отобразить извне внутренние противоречия современного человека.

Несмотря на конфликтное название, «Конфронтации» создают платформу для активного межжанрового и межкультурного диалога.

«Konfrontacje Teatralne» часто обращаются к театральным традициям стран «к востоку от Польши»: Украины, России, Грузии, Прибалтики и т.д. В частности, поэтому уже второй год «Конфронтации» представляют предфестивальную программу в Украине: в 2011-м году — в Киеве, а на этот раз — в Харькове.

В рамках фестивальной презентации харьковскому зрителю показали четыре спектакля — Люблинского театра танца и Театра «Provisorium»: «Fatal Error», «48/4», «NN». Вацлаву Нижинскому» и «Ферди-дурке». Постановки Ричарда Калиновского, Януша Оприньского и Витольда Мазуркевича можно было увидеть на площадке харьковского театра «Арабески».

Кроме четырех спектаклей, в рамках фестиваля

состоялся трехдневный тренинг по современному танцу под руководством Ричарда Калиновского.

Елена МУРАВЬЕВА

Люблинский театр танца (Lubelski Teatr Tańca) — экспериментальный, новаторский танцевальный театр, созданный в Люблине в 2001 году. Задача, которую ставит перед собой ЛТТ, — выстроить театр как пространство для диалога о состоянии современного человека, найти новые формы физического выражения его внутренних вопросов и противоречий.

Teatr Provisorium — один из известнейших альтернативных театров Польши. Он родился на волне политических протестов 70-х и был одним из центров диссидентского движения. Сегодня это «Театр высоких эмоций»; игру актёров «Провизориума» называют «биологической» — благодаря повышенной эмоциональности и очень сильной телесной, физической стороне игры.

XX Światowe Forum Mediów Polonijnych



W dniach 10 – 17 września 2012 r. odbyło się XX Światowe Forum Mediów Polonijnych Małopolska – Podkarpacie 2012 (Tarnów – Kraków – Rzeszów – Warszawa), w którym uczestniczą Prezes Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Charkowie Pani Józefą Czernijenko.



Polonijni i polscy dziennikarze z całego świata po raz dwudziesty spotkali się w Tarnowie. W tym pięknym mieście rozpoczął się XX Światowe Forum Mediów Polonijnych.

W tym roku mija 20 lat pracy organizatorów tych szczególnych spotkań na rzecz związków Polski z Polonią i Polakami mieszkającymi poza granicami kraju oraz promocji Polski na świecie. Organizatorem forum jest Stowarzyszenie Małopolskie Forum Współpracy z Polonią z siedzibą w Tarnowie.

Co roku w forum uczestniczy 130-150 polskich dziennikarzy z prasy, radia, telewizji i mediów internetowych z około 30 krajów świata, między innymi z Austrii, Argentyny, Australii, Belgii, Białorusi, Czech, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Gruzji, Irlandii, Kanady, Litwy, Luksemburga, Łotwy, Mołdawii, Niemiec, Rosji, RPA, Serbii, Słowacji, Szwecji, Szwajcarii, Ukrainy i USA. Zjazdy te są bacznie obserwowane przez media w Polsce.

Patronat honorowy nad XX Światowym Forum Mediów Polonijnych objęli: Bogdan Borusewicz – marszałek Senatu RP, Radosław Sikorski – minister spraw zagranicznych, Bogdan Zdrojewski – minister kultury i dziedzictwa narodowego, Stanisław Gawłowski – sekretarz stanu w Ministerstwie Środo-

wiska, Jerzy Miller – wojewoda małopolski, Małgorzata Chomyc – wojewoda podkarpacki, Marek Sowa – marszałek województwa małopolskiego, Mirosław Karapyta – marszałek województwa podkarpackiego oraz prezydenci Tarnowa, Krakowa i Rzeszowa.

Tematem stałym Forum kontynuowanym od 1993 r. jest „Rola mediów polonijnych w tworzeniu kontaktów środowiskowych i utrzymywaniu więzi z krajem. Promocja Polski w świecie”. W 2012 r. poświęcono także uwagę tematyce ochrony środowiska i spółdzielczości, która świętuje 100-lecie swego istnienia.

“Co roku w trakcie forum prezentujemy i promujemy jedno z województw polskich. Zaprezentowaliśmy już Małopolskę, Podkarpacie, Ziemię Łódzką, Świętokrzyskie, Śląsk, Lubelszczyznę, Warmię i Mazury, Pomorze, Mazowsze, Wielkopolskę i Zachodniopomorskie. To szczególne, bo XX Forum odbył się w Małopolsce, w której idea spotkań Polaków rozsiadanych po całym świecie się zrodziła oraz w województwie podkarpackim. Pragniemy pokazać uczestnikom forum te sąsiadujące ze sobą regiony, ich wkład w rozwój kraju i Europy – powiedział Józef Komarewicz, rzecznik prasowy XX Forum.

Światowe Forum Mediów Polonijnych po raz dwudziesty realizować będzie misję tworzenia i utrzymywania kontaktów środowisk polonijnych i polskich za granicą z krajem ojczystym. Systematycznie organizowane we wrześniu spotkania dziennikarzy polonijnych są profesjonalną promocją ofert gospodarczych, kulturalnych i turystycznych, realizowaną przez samorządy terytorialne, firmy, instytucje kultury, zażytki kultury materialnej, produkty turystyczne kolejnych regionów Polski.

“Światowe Forum Mediów Polonijnych jest wydarzeniem szczególnym – spotkaniem ludzi, którzy wykonują wielką pracę dla Polski i jej związków z Polonią i Polakami za granicą. Jest wielopłaszczyznowym przedsięwzięciem ważnym ze względu na efekty poznawcze, publicystyczne, integracyjne i promocyjne – zauważył Stanisław Lis, twórca stowarzyszenia oraz pomysłodawca spotkań polskich dziennikarzy w ojczyźnie. – Skuteczność takiej promocji może mieć szeroki zakres, zważywszy na liczbę przedstawicieli gazet, stacji radiowych i telewizyjnych oraz portali internetowych uczestniczących w forum. Od trzech lat dorobek forum prezentowany jest na bieżąco poprzez około 200 portali współpracujących z Biurem Prasowym Forum, co umożliwia prowadzenie dialogu z partnerami zagranicznymi i krajowymi, dotyczącego nowych projektów kulturalnych, turystycznych czy gospodarczych. Chciałbym nieskromnie podkreślić, że drugiego takiego wydarzenia nie ma nigdzie na świecie”.

WARSZTATY, KONKURSY, NAGRODY...

Forum w tym roku towarzyszyły dwie debaty tematyczne. 11 września w Tarnowie odbyła się ogólnopolska konferencja na temat “Ochrona środowiska – mądre korzystanie z zasobów przyrody. Wzory małopolskie, krajowe i światowe” – z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Ochrony Środowiska, funduszy, organizacji samorządowych i pozarządowych zajmujących się ochroną środowiska w Polsce, Europie i na świecie oraz dziennikarzy polskich i polonijnych. Natomiast 14 września w Krakowie odbyła się ogólnopolska konferencja zatytułowana “Rola sektora spółdzielczego w rozwoju regionalnym” z udziałem przedstawicieli spółdzielczości polskiej, Krajowej Rady Spółdzielczej, samorządów lokalnych z całej Polski oraz mediów polskich i polonijnych.



Dziennikarze uczestniczyli również w licznych spotkaniach z przedstawicielami samorządów oraz organizacji społecznych, a także w warsztatach metodycznych. Warsztaty obejmowały następującą tematykę: język polski w mediach polonijnych; tradycja i współczesność; rola przekazu słownego w dziennikarstwie, media elektroniczne; 20 lat Światowego Forum Mediów Polonijnych dla Polaków mieszkających poza krajem.

Rozstrzygnięte zostali także konkursy tradycyjnie towarzyszące forum, adresowane do dziennikarzy mediów polonijnych i polskich: XX Międzynarodowy Konkurs Literacki im. Henryka Cyganika “Powroty do źródeł” oraz konkurs na reportaże z XIX Światowego Forum Mediów Polonijnych Tarnów-Szczecin-Zachodniopomorskie 2011. W trakcie konferencji na temat “Ochrona środowiska – mądre korzystanie z zasobów przyrody. Wzory małopolskie, krajowe i światowe” rozstrzygnięty został konkurs pod hasłem “Korzystamy z zasobów przyrody”.

Zakończenie XX Forum – ze względu na jubileuszowy charakter – odbyło się w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Prezydent Bronisław Komorowski spotkał się z dziennikarzami polonijnymi, aby podziękować im za pracę na rzecz ojczyzny.

Minister Maciej Klimczak podkreślił, że media polonijne mają wpływ na to, jak Polska jest postrzegana. Minister dziękował dziennikarzom polonijnym i prosił, aby nie ustawali w staraniach, dbałości o to, aby obraz Polski był jak najlepszy w oczach wszystkich, którzy nas w świecie obserwują....



Eskałopki cieleńce z ziołami

Składniki:

- 900 g ziemniaków, wyszorowanych
- 4 eskałopki cieleńce (ok. 140 g każdy)
- 2 łyżki mąki
- 2 łyżki oliwy z oliwek extra virgin
- 45 g masła
- 400 g młodego szpinaku
- sok i skórka otarta z 1 cytryny
- 75 ml białego wytrawnego wina
- 4 łyżki posiekanych ziół (natka pietruszki, trybuła ogrodowa, szczypiorek i estragon)
- sól i pieprz



Przygotowanie:

Ugotować ziemniaki. Włożyć je do dużego rondla z wrzątkiem i gotować 15 minut, aż zmiękną.

Wysuszyć eskałopki papierowymi ręcznikami. Wymieszać mąkę z odrobiną soli oraz pieprzu i obtoczyć w niej równomiernie mięso. Strząsnąć nadmiar mąki.

Rozgrzać na średnim ogniu połowę oliwy na dużej, teflonowej patelni. Dodać połowę masła. Kiedy zacznie się pienić, wrzucić eskałopki. Smażyć po 2–3 minuty z każdej strony. Przełożyć mięso łyżką cedzakową na podgrzany półmisek i ustawić w ciepłym miejscu.

Wrzucić ziemniaki do cedzaka, by je odlać. Wlać do gorącego rondla po ziemniakach pozostałą łyżkę oliwy i ustawić go na małym ogniu. Wrzucić z powrotem ziemniaki i lekko potrząsnąć rondlem, by pokryły się oliwą. Podzielić szpinak na 4 porcje i wrzucać po kolei do garnka. Delikatnie potrząsać i mieszać. Dodać sok z cytryny, doprawić solą i pieprzem do smaku. Delikatnie wymieszać. Przykryć, ustawić w ciepłe i zająć się przygotowaniem sosu.

Ponownie rozgrzać patelnię i wlać na nią wino. Zwiększyć ogień, a kiedy wino zawrze, mieszać energicznie, zeskrobując z dna to, co przywarło. Gotować minutę, aż sos częściowo odparuje i uzyska konsystencję syropu, lekko doprawić solą i pieprzem do smaku. Zdjąć patelnię z ognia i dodać resztę masła. Mieszać, aż się roztopi.

Posypać mięso siekanymi ziołami i skropić sosem z wina. Posypać skórka z cytryny ziemniaki ze szpinakiem. Podawać z warzywami ułożonymi obok eskałopków i cząstkami cytryny do wyciśnięcia.

www.pOLONIA.kharkov.ua



POLONIA
CHARKOWA

Zespół Redakcyjny: Oleg Czernijenko (red. naczelny),
Helena Murawiowa (red. wykonawczy,
opracowanie komputerowe),
Józefa Czernijenko, Krystyna Furs.

Adres redakcji: Ukraina 61057 Charków
ul. Krasnoznamionnaja 7/9 m.125
Tel./fax. +38 (057) 336 65 73

Dla korespondencji: Ukraina 61202 Charków
pr. Pobiedy 48 m. 295
E-mail: poloniacharkowa@gmail.com

Redakcja pracuje na zasadach społecznych. Redakcja dziękuje

Senatowi RP i Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie" za pokrycie kosztów druku i papieru oraz wyposażenia technicznego

Газета зареєстрована Державним комітетом інформаційної політики, телебачення та радіомовлення України за № 816, серія ЖК